

JESZCZE DWA TYGODNIE TEMU BYLIŚMY ATEISTAMI

Do sieci trafiło świadectwo 38-letniego lekarza z Lombardii, który zajmuje się chorymi, zakażonymi koronawirusem. W swoim świadectwie mówi o tym, że dzięki temu bolesnemu doświadczeniu powrócił do Boga.

Codziennie szukamy pokoju, prosząc Pana, by pomógł nam się na Nim oprzeć, byśmy mogli opiekować się chorymi – mówi lekarz. Sytuacja we Włoszech jest tragiczna, nigdy nie wyobrażał sobie czegoś takiego nawet w najmroczniejszych koszmarach. Ta sytuacja staje się dla lekarzy okazją do szukania oparcia w Bogu.

Jeszcze dwa tygodnie temu moi koledzy i ja byliśmy ateistami; to było normalne, ponieważ jesteśmy lekarzami i powiedziano nam, że nauka wyklucza istnienie Boga. Zawsze śmiałem się z moich rodziców, którzy chodzili do kościoła – pisze lekarz. W swoim nawróceniu wielką rolę przypisuje też włoskiemu księdzu, który

trafił na jego oddział. Jak pisze lekarz, kapłan ten mimo swojego złego stanu zdrowia nie ustawał w niesieniu pomocy innym chorym: Dziewięć dni temu przybył do nas 75-letni duszpasterz. Był dobrym człowiekiem, miał poważne problemy z oddychaniem, ale miał przy sobie Biblię i zrobił na nas wrażenie, gdy czytał ją umierającym i trzymał ich za rękę. Zdaliśmy sobie sprawę, że tam, gdzie człowiek nic nie może zrobić, potrzebujemy Boga i zaczęliśmy prosić Go o pomoc, kiedy mamy tylko kilka wolnych minut. Rozmawiamy ze sobą i nie możemy uwierzyć, że my, zatwardziali ateści, codziennie szukamy pokoju, prosząc Pana.

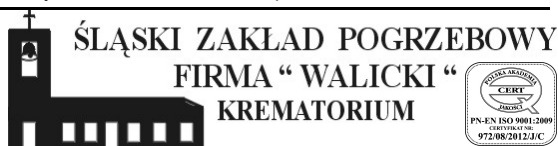
Kapłan zmarł, ale jego postawa sprawiła, że w lekarzach szpitala dokonała się ogromna duchowa przemiana. Cieszę się, że powróciłem do Boga, gdy otaczają mnie cierpienia i śmierć moich bliznich – napisał o sobie.

W marcu odeszli do wieczności:

Regina Ćwik, l. 70
Danuta Dobrowolska, l. 73
Janina Kadłubowska, l. 69
Henryk Nowak, l. 76
Teresa Skitał, l. 73
Tadeusz Grzywacz, l. 80
Jan Kamiński, l. 77
Zofia Nolewajka, l. 80

**Wieczny odpoczynek
racz im dać, Panie,
a światłość wiekuista
niechaj im świeci.**

**Niech odpoczywają
w pokoju wiecznym. Amen.**



**41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 32/281 42 18**

Załatwiamy wszelkie formalności
związane z pogrzebem
oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:
w godz. 8.00 - 18.00; w soboty: 8.00 - 13.00



NR KONTA BANKOWEGO PARAFII: 96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY

GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37
www.anna.rozbark.net.pl; e-mail: bytom.anna@gmail.com



POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

**bezpłatne wydanie specjalne
w czasie epidemii koronawirusa - Wielkanoc 2020**

SMUTNE NAJRADOŚNIEJSZE ŚWIĘTA

Najważniejsze święta chrześcijańskie przyszło nam przeżywać w niezwykłym momencie dziejów, który bywa nazywany wielkimi rekolleksjami wielkopostnymi. W tych dniach zastanawiamy się – jak chyba nigdy dotąd – nad sensem i celem życia, nad tym, co tak naprawdę jest w nim najważniejsze. W szczerości przed Bogiem i sobą, uświadamiamy sobie, że niektóre z przyjętych przez nas wartości, na których dotychczas wznosiliśmy fundamenty naszego życia, okazały się budowaniem na piasku. Obecna sytuacja domaga się od nas osobistego rachunku sumienia, poszukiwania prawdy oraz postawy nadziei, która pozwoli przetrwać trudne doświadczenia i budować na skale, na Chrystusie i na ewangelicznych wartościach.

Szukając źródła nadziei trzeba się zapytać o naszą wiarę, o obecność Boga w naszym życiu i o zamiar Stwórcy, który dopuścił trudne dla nas doświadczenie niepewności jutra, związane z pandemią koronawirusa.

Dla ludzi wierzących nie powinno być sytuacji bez nadziei. Patrząc na aktualne wydarzenia, a jednocześnie mając na uwadze dzieje zbawienia, trzeba pamiętać o obecności wśród nas Chrystusa, który zapewnił, że pozostanie z nami aż do

skończenia świata.

W tym roku, zgodnie z zarządzeniem ks. bpa Jana Kopca, **nie będzie w parafii organizowana spowiedź przedświąteczna** (taka możliwość będzie po ustaniu epidemii), z wyjątkiem tych wiernych, którzy o to poproszą, z uwzględnieniem obowiązujących norm bezpieczeństwa. **Zawieszone zostają też przedświąteczne odwiedziny chorych przez kapłanów z sakramentami** (chyba, że chory znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci) **oraz posługa nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej.**

Przed nami Triduum Paschalne. Te święte dni mają przypomnieć nam, że tak jak kiedyś Bóg przeprowadził Izraelitów przez Morze Czerwone, tak dzisiaj i nas chce przeprowadzić w du-

chu wiary ku nadziei, z lęku do ufności, ze śmierci do życia, z wątpliwości do zaufania. Zrobmy wszystko, aby te dni były przeżywane z odpowiednim nastawieniem, umocniły naszą wiarę oraz były źródłem nadziei. Niestety, będą one w tym roku przeżywane zupełnie inaczej niż dotychczas, bo za pośrednictwem przekazu radiowego, telewizyjnego czy internetowego.

Wielki Czwartek to dzień, w którym Jezus ustanowił sakrament Eucharystii i



kapłaństwa. Patrząc w ekran monitora czy słuchając radia aktem strzelistym wyrażamy wiarę w obecność Jezusa w Eucharystii. Przyjmijmy Komunię św. duchową. W ciszy serca wypowiadamy swoją tęsknotę za Jego obecnością w naszym życiu. Można to uczynić posługując się następującą modlitwą: *Jezu mój, wierzę, że jesteś obecny w Najświętszym Sakramencie. Miłuję Cię nade wszystko i pragnę zjednoczyć się z Tobą w mojej duszy. Ponieważ teraz nie mogę Cię przyjąć sakramentalnie, przyjdź przynajmniej duchowo do mego serca. Jednocześnie z Tobą jakbyś rzeczywiście był we mnie obecny, oddaję Ci się zupełnie i proszę gorąco: nie pozwól, abym kiedykolwiek oddalił się od Ciebie. Amen.*

Niech ten dzień będzie też dla nas okazją do modlitwy o powołania kapłańskie i zakonne, aby nie brakło tych którzy, rozmówieni w Chrystusie, usłyszą Jego wezwanie i pójdą za Nim. W tym roku podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej, sprawowanej bez udziału wiernych, nie będzie gestu umywania nóg. Niech ten brak skłoni nas do pytania o czynną miłość, świadczoną na rzecz potrzebujących. W obecnej chwili ciche wołania o gest otwartego serca i dłoni płyną od ludzi samotnych, starszych, będących w kwarantannach, a także personelu medycznego, służb mundurowych, wolontariuszy. Okażmy im wyrazy solidarności i wsparcia przez modlitwę, telefon czy inne możliwe inicjatywy ukazujące naszą wdzięczność i pomoc.

Wielki Piątek to dzień, który zawiera w sobie tajemnicę nieopisanego bólu, cierpienia i uniżenia, które przeżywał Jezus Chrystus. Od tego pamiętnego wydarzenia, Krzyż stał się dla nas niekłamany dowodem miłości Boga do każdego z nas. Spoglądajmy w tym dniu z wielką czcią i wiarą na krzyże zawieszone na naszych ścianach. Można w swoim domu przeprowadzić osobistą adorację Krzyża. W chwili, kiedy będziemy się łączyć duchowo z celebracjami transmitowanymi przez środki masowego przekazu, trzymajmy go w dłoni, ucałujmy go ze czcią. Prośmy Ukrzyżowanego Pana, aby dał nam odczuć i zrozumieć sens i wartość cierpie-

nia. Wznosmy też modlitwy w intencji prześladowania za grzechy przeciwko Bogu i bliźniemu.

W Wielką Sobotę wspominamy zstąpienie Chrystusa do otchłani, czyli tam, gdzie ciemność śmierci ogarnęła Adama i Ewę, oczekujących światła zbawienia – wraz ze wszystkimi, którzy pomarli. Jezus pragnie zstąpić także do naszych otchłani: tam, gdzie oddaliliśmy się od Boga. Tradycyjnie w Wielką Sobotę przychodzimy do kościoła, by poświęcić pokarmy na stół wielkanocny. Niestety, w tym roku jest to niemożliwe! W zamian za to Episkopat Polski proponuje obrzęd błogosławieństwa posiłku w naszych domach przed śniadaniem wielkanocnym, wg wzoru zamieszczonego poniżej.

Drodzy Parafianie! Nas, kapłanów, również ogarnia smutek, gdy odprawiamy Msze św., a za chwilę całą liturgię Wielkiego Tygodnia, w pustym kościele. Tęsknimy za Wami! Oczami wyobraźni widzimy Was w ławkach, bo przecież wielu z Was ma stałe miejsce w kościele i stałą godzinę uczestniczenia w Eucharystii. Wiemy też, że czekacie z utęsknieniem na Jezusa w Komunii Świętej. Ale może właśnie potrzeba nam teraz tej tęsknoty za Jezusem, aby jeszcze bardziej docenić ten Dar, który na ołtarzu zostawił nam Zbawiciel; może właśnie potrzeba nam teraz tego oddalenia, abyśmy się nawzajem jeszcze bardziej docenili i szanowali. Jezus zmartwychwstał i żyje! To On jest źródłem naszej nadziei. Pragniemy jej, jak chyba nigdy przedtem. Niech zatem Zmartwychwstały Chrystus obficie napelni nią serce każdego z nas, niech radość pokona rozpacz i zwątpienie, a życie zwycięży śmierć!

Ks. prob. Dariusz Gąska

P.S.

Kilkakrotnie spotkałem się z pytaniem o internetową transmisję liturgii z naszego kościoła. Otóż na chwile obecną jest to niemożliwe, ze względu na brak odpowiedniego sprzętu i oprogramowania, ale też nie jest to konieczne, ponieważ stacje telewizyjne dają sporo możliwości transmisji liturgii – i to w nieporównywalnie lepszej jakości dźwięku i obrazu, niż byłibyśmy w stanie zapewnić.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO POKARMÓW PRZED UROCZYSTYM ŚNIADANIEM WIELKANOCNYM

Ojciec rodziny lub przewodniczący zapala świecę umieszczoną na stole i mówi: *Chrystus zmartwychwstał. Alleluja.* Wszyscy odpowiadają: *Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja.*

Następnie ktoś z uczestników odczytuje tekst z Ewangelii wg św. Mateusza:

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie troszczcie się zbyt wiele i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.

Następnie przewodniczący mówi: *Z radością wystawiamy Ciebie, Panie Jezu Chryste, który*

po swoim zmartwychwstaniu ukazałeś się uczniom przy łamaniu chleba. Bądź z nami, kiedy z wdzięcznością spożywać będziemy te dary, i jak dzisiaj w braciach przyjmujemy Ciebie w gościnę, przyjmij nas jako biesiadników w Twoim królestwie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Wszyscy: Amen.

Po posiłku przewodniczący mówi: *Boże, źródło życia, napelnij nasze serca paschalną radością i podobnie jak dałeś nam pokarm pochodzący z ziemi, spraw, aby zawsze trwało w nas nowe życie, które wysłużył nam Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie i w swoim miłosierdziu nam go udzielił. Który żyje i króluje na wieki wieków. Wszyscy: Amen.*

OBJAWIENIA? OSTROŻNIE!

Mam wrażenie, że w ostatnim czasie jak grzyby po deszczu pojawiają się kolejne prywatne objawienia zapowiadające a to koniec świata, a to kolejną wojnę, albo jakąś nową zarazę, która zniszczy niemal całą ludzkość... O niektórych z nich dowiadujemy się z radia, telewizji albo z internetu, jeszcze inne wysyłane są nam na smartfona. Kiedy przyjmuje się to bezkrytycznie ogarnia przerażenie i niepokój i człowiek bliski jest wizyty u psychiatry...

Wyjaśnijmy najpierw, że jako katolicy nie musimy wierzyć nawet w zatwierdzone przez Kościół objawienia prywatne, a tym bardziej niezatwierdzone. Katechizm Kościoła Katolickiego w p. 67 mówi: *W historii zdarzały się tak zwane objawienia prywatne; niektóre z nich zostały uznane przez autorytet Kościoła. Nie należą one jednak do depozytu wiary. Ich rolą nie jest „ulepszanie” czy „uzupełnianie” ostatecznego Objawienia Chrystusa, lecz pomoc w pełniejszym przeżywaniu go w jakiejś epoce historycznej. Zmysł wiary wiernych, kierowany przez Urząd Nauczycielski Kościoła, umie rozróżniać i przyjmować to, co w tych objawieniach stanowi autentyczne wezwanie Chrystusa lub świętych skierowane do Kościoła. Wiara chrześci-*

jańska nie może przyjąć „objawień” zmierzających do przekroczenia czy poprawienia Objawienia, którego Chrystus jest wypełnieniem.

Jakie są kryteria prawdziwości objawień? Pierwszym jest chrystocentryzm. Objawienia muszą być nakierowane na Chrystusa i do Niego prowadzić, a nie do osoby, która objawienie słyszy. Kościół niechętnie przyjmuje te objawienia, które o Jezusie będą próbowały powiedzieć coś, czego nie ma w Ewangeliach. Drugim kryterium autentyczności objawień jest osoba, która je otrzymuje. Powinna odznaczać się przede wszystkim pokorą i posłuszeństwem Kościołowi; ważne jest też jak wygląda jej życie po objawieniach. Trzecim kryterium jest treść objawień. Muszą one być zgodne z Ewangelią i nauką Kościoła. Wreszcie bada się okoliczności i skutki: nie mogą być one niemoralne czy dziwaczne. Objawieniom winna towarzyszyć atmosfera pokoju, wzrostu w wierze, nawrócenia. Nie będę w tym miejscu odnosił się do rzekomych objawień w *Trevignano Romano*. Polecam natomiast oglądnąć materiał w internecie, wpisując w wyszukiwarce: <https://youtu.be/YB0a8NdMTMA> albo: *Dlaczego mówię NIE - Trevignano Romano.* *Ks. Proboszcz*